

WITAMY PO WAKACJACH!

To pierwszy powakacyjny numer naszej gazety. Przygotowaliśmy dla Was sporo atrakcji: wywiad z nową przewodniczącą SU, relacje z ciekawych wycieczek, sprawozdanie z wydarzeń związanych ze Świętem Biblioteki Szkolnej oraz kolejny odcinek szkolnej powieści. Życzymy miłej lektury!

Redakcja



Najlepsze życzenia dla wszystkich nauczycieli!

CZY WIESZ, ŻE ...?

Dzień Edukacji Narodowej, nazywany Dniem Nauczyciela, obchodzimy w Polsce 14 października, ponieważ właśnie tego dnia w 1773 r. król Stanisław August Poniatowski powołał do życia Komisję Edukacji Narodowej.

Święto nauczycieli w Polsce oficjalnie zostało ustanowione w roku 1972. Natomiast Światowy Dzień Nauczyciela pod

patronatem UNESCO obchodzony jest w dniu 5 października, na pamiątkę podpisania w 1966 r. Rekomendacji w sprawie statusu nauczyciela, opracowanej przez UNESCO i Międzynarodową Organizację Pracy.

W Polsce, od 1997 roku, 5 października świętują nauczyciele reprezentujący sektor nauki i szkolnictwa wyższego.

(red.)

KIM JEST NAUCZYCIEL?

Niełatwo stworzyć definicję nauczyciela - krótką i jednoznaczną, ponieważ nauczyciel pełni wiele ról. Chyba każdy z nas nosi w sercu wspomnienie o jakimś nauczycielu, który pomógł, pocieszył, poradził, wytłumaczył, nauczył, zaimponował...

O tym, że nauczyciele są ważni w naszym życiu, świadczą ogromna ilość złotych myśli, które dotyczą

właśnie osoby nauczyciela.

Oto kilka z nich:

1. Jest jedna forma wyrażania sympatii nauczycielowi: uczenie się. (J. Kurczub)

2. Nauczyciel to jedna z najbardziej wyjątkowych postaci na całym świecie, bo ktoś inny mógłby każdego dnia ofiarowywać to, co w nim najlepszego, cudzym dzieciom? (D. Beisser)

3. Nauczyciel to ktoś bardzo wyjątkowy, kto potrafi wykorzystać swoją pomysłowość, dobroć i dociekliwy umysł do wypracowania rzadkiej umiejętności zachęcania

innych do myślenia, marzenia poznawania, próbowania, działania. (B. Conklin)

4. Uczenie jest niekończącą się podróżą. (D. Bulger)

Z UCZNIOWSKIEJ PERSPEKTYWY

Klasy szóste na lekcjach wychowania do życia w rodzinie zastanawiały się, jakie są cechy dobrego nauczyciela. Oto stworzony przez szóstoklasistów portret charakterologiczny idealnego nauczyciela:

uczciwy, sympatyczny, przekonujący, umie zarazić swoją pasją (czyli zaszczepić uczniom miłość do swojego przedmiotu), punktualny, asertywny, odpowiedzialny, wyrozumiały, empatyczny, sprawiedliwy, pomysłowy, z poczuciem humoru, umie tłumaczyć, nie

krzyczy, lubi dzieci, potrafi zapanować nad klasą, kompetentny, rozsądny, pomocny, mało zadaje do domu.

Klasy I - III także sporządziły swoją listę cech dobrego nauczyciela, oto ona: mądry, zna potrzeby dzieci, nie krzyczy, nie stawia złych ocen, nie zadaje prac domowych

jest wesoły, pomysłowy, cierpliwy, dba o dzieci, dobrze uczy, nie wpisuje uwag, nie choruje, pomaga, kupuje nowe zabawki do świetlicy, często włącza bajki, ładnie śpiewa, ładnie rysuje, jest zadbany.

Wniosek jest jeden: być nauczycielem to ogromne wyzwanie... (red.)



NASZ PATRON

Ostatni rozkaz Generała Kleeberga:

"Żołnierze z dalekiego Polesia, znad Narwi (...) -- zebrałem Was pod swoją komendę, by walczyć do końca. Chciałem iść najpierw na południe - gdy to się stało niemożliwe -- nieść pomoc Warszawie. Warszawa padła, nim doszliśmy. Mimo to nie straciliśmy nadziei i walczyliśmy dalej.

Najpierw z bolszewikami - następnie w 5-dniowej bitwie pod Serokomlą z Niemcami. Wykazaliście hart i odwagę w czasie zwątpień i dochowaliście wierności Ojczyźnie do końca.

Dzisiaj jesteśmy otoczeni, a amunicja i żywność są na wyczerpaniu. Dalsza walka nie rokuje nadziei, a tylko rozleje krew żołnierską, która jeszcze przydać się może.

Przywilejem dowódcy jest brać odpowiedzialność na siebie. Dzisiaj biorę ją w tej najcięższej chwili -- każąc zaprzestać dalszej bezcelowej walki, by nie przelewać krwi żołnierskiej nadaremnie. Dziękuję Wam za Wasze męstwo i Waszą karność, wiem, że staniecie, gdy będzie trzeba. Jeszcze Polska nie zginęła."

Dowódca S.G.O. Polesie, F. KLEEBERG, Gen. bryg.

SZKOLNA DELEGACJA W KOCKU

W niedzielę, 7 października 2012r. delegacja piątoklasistów oraz Poczet Sztandarowy naszej szkoły wraz z nauczycielami i dyrekcją wzięli udział w uroczystych obchodach 73 rocznicy bitwy pod Kockiem, ostatniej bitwy kampanii wrześniowej 1939r.

Uroczystości w Kocku rozpoczęły się o godzinie 10.00 Mszą świętą, odprawioną w intencji Kleeberczyków, przed pomnikiem generała Franciszka Kleeberga, patrona naszej szkoły. Następnie odbył się uroczysty przemarsz ulicami Kocka na



cmentarz wojskowy. Tam odczytano Apel Poległych zakończony salwami honorowymi.

Po uroczystości na cmentarzu zaplanowano otwarcie nowej siedziby Biblioteki Miejskiej w Kocku oraz Wojskowej Izby Pamięci, w której zgromadzone zostały

między innymi pamiątki po generale Kleebergu i jego żołnierzach.

Ostatnim punktem tegorocznych obchodów rocznicy bitwy pod Kockiem był pokaz kawaleryjski w wykonaniu Szwadronu Kawalerii

Wojska Polskiego.

Uczniowie, którzy wzięli udział w niedzielnej uroczystości, z pewnością lepiej poznali postać naszego patrona. Szczególne wrażenie zrobiły na wszystkich słowa dawnych żołnierzy, którzy ze



wzruszeniem wspominali swojego Generała i ostatnią bitwę polskiego września 1939 roku. Do stworzenia wyjątkowej atmosfery przyczyniły się także recytowane przez żołnierzy wiersze patriotyczne.

Spotkanie z

żołnierzami generała Kleeberga było jak "dotknięcie" żywej historii ...

Zuzanna Około - Kułak, kl.6b

WSPOMNIENIE O KLEEBERGU

Czy pamiętacie, kim był nasz patron, generał Franciszek Kleeberg? Warto, byście przypomnieli sobie kilka ważnych faktów z jego życia.

Na początku II wojny światowej, w czasie kampanii wrześniowej, F. Kleeberg przystąpił do organizacji oddziałów bojowych z podległych mu ośrodków zapasowych. W korespondencji urzędowej występował w dalszym ciągu jako dowódca Okręgu Korpusu Nr IX. Nieco później (27 września) zarządził przekształcenie podległych mu wojsk oraz ustanowił we Włodawie władze cywilnoadministracyjne.

Od tego dnia występował już jako dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Polesie".

Generał Kleeberg stoczył ważne bitwy: pod Jabłoniem i pod Milanowem - tam pokonał liczne oddziały Armii Czerwonej.

6 października 1939r., po czterodniowych walkach z Wehrmachtem pod Kockiem, złożył broń jako ostatni polski generał. To on wytrwał najdłużej na swym generalskim posterunku obrońcy ojczyzny. Pomimo tego, że się poddał, pozostał jedynym dowódcą, który nie poniósł porażki. Przeciwnik pod Kockiem został pokonany, a powodem podpisania kapitulacji przez

Kleeberga były jedynie braki w zaopatrzeniu i amunicji. Dowódca nie chciał narażać swoich ludzi na bezsensowną walkę.

Po bitwie generał Kleeberg dostał się do niewoli niemieckiej, przebywał w Oflagu IV B w twierdzy Knigstein koło Drezna. Półtora roku później poważnie zachorował na serce i 5 kwietnia 1941r. zmarł w szpitalu wojskowym w Weisser Hirsch. Został pochowany na cmentarzu w Neustadt.

Po wojnie prezydent RP, na wniosek Naczelnego Wodza, z dniem 1 stycznia 1943r., pośmiertnie awansował go do stopnia generała dywizji.



W 1969 prochy gen. Franciszka Kleeberga przewieziono do kraju i 6 października złożono na cmentarzu Wojskowym w Kocku pomiędzy poległymi żołnierzami z dowodzonej przez niego SGO "Polesie". Nasza szkoła co roku odwiedza to miejsce, by złożyć hołd swojemu wyjątkowemu patronowi.

Paweł Kaczyński, kl. 6b



WYDARZENIA

NIEWIDZIALNA WYSTAWA

Na stronie internetowej "Niewidzialnej Wystawy" organizatorzy tego interesującego projektu piszą: "Ta wystawa to interaktywna podróż w niewidzialny świat, podczas której będziesz mógł wypróbować, jak radzić sobie w codziennych sytuacjach bez pomocy wzroku, wyłącznie za pomocą zmysłu słuchu, węchu, równowagi. Wyteż zmysły! Zaufaj nam w ciemno!(...) Niewidzialna Wystawa chce zbliżyć do siebie perspektywę doświadczania świata - osób widzących i niewidomych, a poprzez pozytywne przeżycia nauczyć nas, jak możemy im pomóc oraz jak ich zrozumieć."

Kilka klas z naszej szkoły postanowiło sprawdzić, czy ta wystawa rzeczywiście jest tak zdumiewająca

ZAPROSZENIE DO ŚWIATA NIEWIDOMYCH

Dnia 2 X 2012r. klasy 6a i 6b wybrały się do Warszawy, aby zwiedzić Niewidzialną Wystawę. Kilka dni później na taką samą wycieczkę pojechała też klasa 6c.

Zanim rozpoczęliśmy wędrowkę po niewidzialnych ekspozycjach, przewodniczka opowiedziała nam o dniu codziennym osoby niewidomej, pokazując kilka prostych urządzeń, które ułatwiają życie niewidomym, np. "parownik" do skarpetek.

Zobaczyliśmy też maszynę do pisania brajlem i zapis wszystkich znaków brajla na ogromnej tablicy.

Gdy weszliśmy do pomieszczeń, w których nic nie było widać, byliśmy zdumieni. Poczuliśmy się zagubieni, niepewni ... Bardzo dziwnie było mieć otwarte oczy i nie móc nic dostrzec!



Większość z nas się bała i odczuwała dyskomfort. Zwiedzaliśmy kilka różnych pokoi, w których musieliśmy zgadywać przy pomocy zmysłów (poza wzrokiem), czego dotyczy i co słyszemy. Wszystkich to bardzo zaciekawiło, każdy z nas poczuł się wtedy jak niewidomy i

mógł doświadczyć tego, co czują takie osoby.

Na koniec mogliśmy zapytać niewidomego przewodnika, jak sobie radzi w życiu, nie widząc nic. Dowiedzieliśmy się wielu bardzo ciekawych rzeczy, o których nie mieliśmy do tej pory pojęcia.

Opinie na temat wycieczki były pozytywne. Wszystkim się bardzo podobało. Uważam, że warto wybrać się na Niewidzialną Wystawę, by spojrzeć na świat z perspektywy osoby niewidomej.

Ola Pękała, kl. 6b



WARTO PRZECZYTAĆ

Książka pt. "Czarny Maciek i Wenecki Starodruk" autorstwa Dariusza Rekosza to pełna wybuchowej akcji (dosłownie!) i przyprawiona odrobiną tajemnicy powieść, którą z powodzeniem można polecić zarówno starszym jak i młodszym wielbicielom dobrej literatury. Czytając ją, nie

chłopca oraz paczki jego przyjaciół, którzy postanawiają założyć własną grupę detektywistyczną. Zaczyna się niewinnie, gdy ta niezwykła drużyna próbuje rozwiązać zagadkę baterii ukradzionych z sali komputerowej. Jednak ciekawość uwikła ich w sieć misternie plecionej

można oprzeć się wrażeniu, że wraz z bohaterami: Baską, Kaśką, Pawłem zwanym Kisielom i Maćkiem, nazywanym przez kolegów Czarnym, przeżywamy pełne napięcia i wartkiej akcji przygody. Co chwila wstrzymujemy oddech, by za moment odetchnąć z ulgą.

Ta niesamowita książka opowiada historię

intrzygi, pomoże ująć niebezpiecznych przestępców i wykryć nielegalną fabrykę substancji wybuchowych!

Każdy kto poszukuje książki łączącej w sobie szybką akcję z tajemnicą, znajdzie w "Czarnym Maćku..." przyjaciela.

Weronika Walendziak, kl. 6a

MIESIĄC BIBLIOTEK SZKOLNYCH

W dniach 10-12 października w naszej szkole obchodziliśmy Święto Bibliotek Szkolnych. Z tej okazji można było wziąć udział w kilku ciekawych konkursach. Biblioteka specjalnie na tę okoliczność została pięknie udekorowana, m.in. laurkami wykonanymi przez uczniów drugich klas.

Kolorowe kartki drugoklasistów pełne były ciepłych, serdecznych życzeń pod adresem biblioteki szkolnej. Konkursy z okazji bibliotecznego święta, organizowane na długich przerwach przez trzy kolejne dni, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Uczniowie mieli okazję



próbować swoich sił w rozpoznawaniu prawidłowych tytułów książek oraz ich autorów. Najlepsze wyniki

tek października. Jednak w 2007r. cały październik został mianowany Międzynarodowym

w zadaniach lekturowych osiągnęli: Natalia Baranowska z kl. 4 c i Wojtek Zarzeka z kl. 6b to właśnie oni nie opuścili żadnego konkursu i niezmiennie zajmowali pierwsze miejsca, doskonale radząc sobie z rozpoznawaniem tytułów i autorów. Natalio i Wojtku - gratulujemy! Międzynarodowy Dzień Bibliotek Szkolnych organizowany jest od 1999r., stale w 4-ty czwar -

Miesiącem Bibliotek Szkolnych. W tym roku obchodzimy go pod hasłem: Biblioteka szkolna kluczem do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Celem tych dni jest promowanie bibliotek szkolnych oraz mobilizowanie i zachęcanie uczniów do korzystania z nich. Mam nadzieję, że to Święto spełni swoje zadanie.

Patrycja Szymczak, kl. 6b

WAŻNE SPRAWY

ROZMOWA Z NOWĄ PRZEWODNICZĄCĄ SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO - ZUZANNĄ OKOŁO - KUŁAK Z KL. 6B

Czy cieszysz się z funkcji, którą pełnisz?

Zuzia: Jest to bardzo odpowiedzialna funkcja i zdaję sobie z tego sprawę. Jednak cieszę się, że jestem przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego.

Co czujesz na myśl o zadaniach, które na Ciebie czekają?

Zuzia: Denerwuję się, że nie podołam wszystkim tym zadaniom, lecz mam nadzieję, że

ze wszystkim zdążę na czas. Wiem także, że zawsze mogę liczyć na moich przyjaciół, którzy w każdej sytuacji są chętni do wysłuchania mnie i pomocy.



A co w związku z Twoją nową funkcją wydaje Ci się najtrudniejsze?

Zuzia: Najbardziej stresuje mnie myśl o moich wystąpieniach na apelach szkolnych. Boję się, że nagle, kiedy już będę stała przed całą szkołą, dopadnie mnie trema i nie będę mogła nic powiedzieć.

Czy mogłabyś powiedzieć nam coś więcej o

obowiązках przewodniczącej SU?

Zuzia: Prawdę mówiąc, nie wiem jeszcze wszystkiego ... Zdaję sobie jednak sprawę z ogólnych zadań Samorządu Uczniowskiego. Można to zresztą przeczytać na stronie naszej szkoły. Jest tam napisane, że: "SU ma za zadanie przede wszystkim łączyć społeczność

danej szkoły, tworzyć więź grupową,

budować poczucie wspólnoty, tworzyć określoną atmosferę szkoły, wzbogacać tradycje szkolne, zaspokajać potrzeby ogółu uczniów". Wiem, że powinnam być strażniczką wskazanych tu wartości.

**rozmawiała:
Natalia Pacak, kl. 6b**

Na zdjęciu, od lewej:

1. Marysia Orzeł, kl. 6a - wiceprzewodnicząca SU

2. Zuzia Około - Kułak, kl. 6b - przewodnicząca SU

szkolna powieść w odcinkach NOWA SZKOŁA ALICE (ROZDZIAŁ VII)

Drogi Pamiętniku!

Dzisiaj mija równo tydzień od końca wakacji. Chcesz wiedzieć co z Adrianną? Nic się nie zmieniło! Już pierwszego dnia, idąc koło mnie, nie mogła się powstrzymać od złośliwych komentarzy: - Dziewczyny, czy wy też to czujecie? - spytała Adrianna swoje koleżanki. - Ale co? - nie zro-

uśmiej.

- Tak samo jak u ciebie. Nic nowego. Poczułam na sobie wzrok gotującej się z zazdrości Adrianny.

Nastąpiła długa chwila ciszy. W końcu Eric przełamał milczenie i zaczął nowy temat: - Ależ ten czas leci! Jeszcze niedawno chodziliśmy do podstawówki, a to już 3 klasa gimnazjum!

Erickowi godzinę.

- Już po 8.00? - Złapał się za głowę. - Przecież trwają już zajęcia! - No, właśnie, porozmawiamy po lekcji.

Weszliśmy do klasy i rozmowa się skończyła. Na myśl, że dokończymy ją po zajęciach, poczułam dreszcz emocji!

Ala Trych, kl. 6b

zumiały. - Smrodek biedoty! -

- Rzeczywiście, dobrze, że nasza szkoła ma chyba

zilustrowała Ala Trych

odparła, dławiąc ze śmiechu. - A, no tak, teraz czujemy, i to wyraźnie - odpowiedziały równocześnie Agata i Agnieszka.

Udałam, że tego nie słyszę, chociaż w głębi serca miałam ochotę odwrócić się do niej i...i... - lepiej nie będę pisać, o czym pomyślałam. - Cześć Nowa! - podskoczyłam na dźwięk głosu Erica. - Hejka! Jak tam po wakacjach? - odparłam, siląc się na swobodny ton.

- Nic nowego. Życie dalej się toczy. A co u ciebie? - zapytał, układając usta w piękny, naturalny

wszystkie poziomy nauczania - powiedziałam tak, ponieważ nasza szkoła jest największą szkołą na świecie. W jednym budynku mieści się podstawówka, gimnazjum i liceum, brakuje tylko jakiejś wyższej uczelni

- Naprawdę, żałuję, że przez ten cały czas, kiedy tu byłaś, nie zauważyłem, że chodzimy do tej samej klasy - powiedział z naturalną szczerością. Zatopiliśmy się w rozmowie. Jeszcze nigdy nie rozmawiało się nam tak miło i swobodnie. Spojrzałam na zegarek. O, kurczaczki. Nawet nie wiem, kiedy zadzwonił dzwonek na lekcje! - Popatrz - pokazałam

CO SŁYCHAĆ W REDAKCJI?

W październiku ukaże się pierwszy numer naszej nowej gazety szkolnej, w której znajdzie się wszystko to, co nie zmieściło się tutaj. Będziecie mogli przeczytać między innymi pierwszy odcinek nowej, humorystycznej powieści o perypetiach szkolnych pewnego Marcina ... (autorstwa Weroniki Walendziak). W papierowej wersji naszej

gazety znajdzie się też miejsce na humor i rozrywkę - krzyżówki, łamigłówki, zagadki, a nawet kolorowanki dla najmłodszych!

Obok prezentujemy LOGO naszej nowej gazetki - Ząbek (tym razem w wersji jesiennej :). Autorką **Ząbka** jest Weronika Walendziak z kl. 6a

